

Posłuszeństwo woli Bożej, czyli cztery sny Józefa

Ósmego grudnia 2020 r., z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła Katolickiego, Ojciec Święty Franciszek ogłosił 2021 r. Rokiem Świętego Józefa. Pius IX, dekretem *Quemadmodum Deus*, ogłosił bowiem św. Józefa patronem Kościoła Katolickiego właśnie 8 grudnia 1870 r. W ciągu ostatnich 150 lat prawie każdy papież podejmował różne działania w celu rozwijania dalszego nabożeństwa do tego świętego w Kościele i posługiwania się tym niezwykle ojcem i cieślą jako świadkiem współczesnego świata. Z tego spektrum należy wyróżnić kilka wydarzeń. Leon XIII 15 sierpnia 1889 r. podpisał encyklikę *Quamquam pluries*, poświęconą osobie i posłannictwu św. Józefa, Oblubieńca NMP i ziemskiego ojca Jezusa. W 1920 r. Benedykt XV wskazał św. Józefa jako specjalnego przewodnika i niebiańskiego patrona robotników, który może ustrzec ich przed socjalizmem z jego wrogim podejściem do zasad chrześcijańskich. W podobnym duchu Pius XI w encyklice z 1937 r. o ateistycznym komunizmie, *Divini Redemptoris*, wskazał na kampanię Kościoła przeciwko światowemu komunizmowi pod sztandarami św. Józefa, potężnego obrońcy Kościoła. Pius XII w 1955 r. ustanowił dzień 1 maja świętem św. Józefa Robotnika. Jan XXIII natomiast powierzył św. Józefowi przebieg

i owoce soboru watykańskiego II. Jan Paweł II 15 sierpnia 1989 r., w setną rocznicę encykliki *Quamquam pluries*, podpisał adhortację apostolską o św. Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła, *Redemptoris custos*. Benedykt XVI 19 marca 2009 r., podczas homilii wygłoszonej w Kamerunie, wzywał do wzorowania się na prostocie, prawości i wierności św. Józefa w obliczu prób i doświadczeń. To tylko nieliczne przykłady potwierdzające, jak wielką rolę w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina odgrywa ten, którego Bóg wybrał na opiekuna swojego Syna i który w pełni posłuszeństwa woli Bożej tę misję wypełniał.

Najnowszym dokumentem papieskim jest list apostolski Ojca Świętego Franciszka z 8 grudnia 2020 r. *Patris corde*, ogłaszający Rok Świętego Józefa. Opisując posłuszeństwo tego bohatera, papież podkreśla, iż Bóg objawia mu swoją wolę w czterech snach, na które w swojej Ewangelii wskazuje św. Mateusz¹. Te właśnie sny będą przedmiotem niniejszego opracowania. Na ich podstawie postaramy się ukazać bezwarunkowe posłuszeństwo św. Józefa wobec woli Bożej.

Sen w Biblii

Przemawianie Boga w nocy, podczas snu, związane jest z historią zbawienia. Sen w Piśmie Świętym nigdy nie odnosi się do jakiegoś dobra indywidualnego czy korzyści pojedynczych osób, ale łączy się ściśle z przekazem dotyczącym historii zbawienia. W Nowym Testamencie tylko Mateusz bezpośrednio wskazuje na sen jako nośnik objawienia Bożej woli. Tutaj sformułowania „nocą” lub „we śnie” nabierają sensu symbolicznego².

Ewangelista Mateusz, kierując swoją Ewangelię do judeochrześcjan, używa terminologii starotestamentowej również wtedy, gdy wspomina o snach Józefa. W nocy, podczas snu, w milczeniu – wszystkie te aspekty służyły w Starym Testamencie do ukazania komunikacji z Bogiem. Józef, syn patriarchy Jakuba, ma sny, w których Bóg przekazuje mu przyszłe wydarzenia (Rdz 37,5-11.9). Wcześniej Bóg przemówił we śnie także do Abrahama (Rdz 15,12nn). Eliasza, ukrywającego się przed królową Izebel, budzi ze snu anioł Pański (1 Krl 19,5-7). Bóg komunikował się ze swoim ludem przede wszystkim za pośrednictwem proroków, jednak

¹ FRANCISZEK, *Patris corde*, 3.

² R.L. MARTÍNEZ, *Józef słuchający. Ewangelie o świętym Józefie*, tłum. D. Wandzioch, Poznań 2014, s. 128; M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 208–209.

Posuszeństwo woli Bożej, czyli cztery sny Józefa

swoją wolę przekazywał także przez sny (zob. np. 1Sm 28,6), nawet do samych proroków zwracał się niejednokrotnie w ten właśnie sposób (zob. np. Lb 12,6). Księga Hioba wyraźnie wskazuje nam sen jako sposób przemawiania Boga do człowieka: „Raz bowiem Bóg przemawia i drugi, tylko się na to nie zważa. We śnie i w nocnym widzeniu, gdy twarde sen spada na ludzi, i w czasie drzemki na łóżku otwiera On ludziom uszy, przerażenie budzi w ich sercach” (Hi 33,14-16)³. W wielu jeszcze innych miejscach ksiąg starotestamentalnych spotykamy się z snem jako Bożym sposobem komunikowania się z człowiekiem.

Zwiastowanie Józefowi, wezwanie go do ucieczki do Egiptu czy powrotu do kraju (Mt 2,13.19), ostrzeżenie mędrców ze Wschodu, by wracali inną drogą (Mt 2,12), czy sen żony Piłata (Mt 27,19) wskazują konkretnie na działanie Boga. Ewangelista niewątpliwie chce pokazać, że Bóg przemawia do człowieka w jego samotności, która szczególnie ujawnia się podczas snu⁴. Przemawianie we śnie jest delikatne, dlatego może je usłyszeć tylko człowiek wrażliwy, a takim niewątpliwie był Józef. Otrzymuje on objawienie woli Bożej we śnie. Pierwszy z nich dotyczy tajemnicy macierzyństwa Maryi, następne – woli Bożej związanej z ucieczką do Egiptu, powrotu stamtąd i osiedlenia się w Nazarecie.

*„Nie bój się wziąć do siebie Maryi,
twojej Matłżonki...” (Mt 1,20)*

Pierwsza perykopa opisująca sen Józefa (Mt 1,20-24) czyni to bardzo wnikliwie; jest to bowiem kluczowy z jego snów. Józef okazuje się człowiekiem, którego Bóg obdarzył szacunkiem i zaufaniem. Podobnie jak Maryja była wybrana i przeznaczona na Matkę Zbawiciela, tak i Józef był tym, którego Bóg wybrał na ziemskiego opiekuna swojego Syna. Bóg objawia mu się i mówi do niego we śnie; nie jak pan do sługi, ale jak ojciec do syna, co do którego ma pewność, że może na niego liczyć w każdej sytuacji. Możemy tu zauważyć podobieństwo do Józefa Egipskiego, ukochanego syna patriarchy Jakuba. Nazwany jest on przez autora Księgi Rodzaju tym, który miewa sny (por. Rdz 37,19). Miał on dar tłumaczenia snów, dzięki czemu ocalał nie tylko

³ R.L. MARTÍNEZ, *Józef słuchający*, s. 125–127; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza (1–13)*, Nowy Komentarz Biblijny NT I/1, Częstochowa 2005, s. 93; M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 208–209.

⁴ R.L. MARTÍNEZ, *Józef słuchający*, s. 128–129, 131; T. STRAMARE, *Syn Józefa z Nazaretu*, tłum. A.Z. Urbański, Kraków 1997, s. 45.

swoje życie, ale i całego swojego narodu i narodu egipskiego, mogąc dać mu zboże w chwili klęski. Józefowi, mężowi Maryi, dane zostało we śnie poznanie, a w konsekwencji uczestnictwo w zbawczych tajemnicach; on, trzymając w swoich rękach Chleb Życia, również nie zachował Go tylko dla siebie, lecz ofiarował całemu światu⁵.

Istnieje także duże podobieństwo między zwiastowaniem Maryi a tym, którego doświadczył Józef. Raz jeszcze należy podkreślić, że zwiastowanie Józefa ma miejsce podczas jego snu. Święty Jan Paweł II mówi wprost o nocnym zwiastowaniu Józefowi. To w nim „odczytuje nie tylko Bożą prawdę o niewypowiedzianym wręcz powołaniu swej Oblubienicy. Odczytuje zarazem na nowo prawdę o swoim własnym powołaniu”⁶.

Wiedząc, że Józef chce oddać Maryję, Bóg posyła swego anioła – całkiem prawdopodobne jest, iż był to archanioł Gabriel, który zwiastował Maryi poczęcie Syna Bożego – aby przekonał cięśnię z Nazaretu do przyjęcia Tej, którą pojął za żonę, by uznał swoje prawne ojcostwo wobec Dziecka, które nosiła, zapewniając Mu w ten sposób rodowód Dawidowy. W momencie, w którym Maryja zamieszkała w domu Józefa, została włączona do pokolenia Dawida⁷, a tym samym Jezus stał się jednym z potomków królewskich. Wkracza On zatem w ludzkość i naród żydowski przez usynowienie – zarówno żydowskie, jak i Dawidowe.

Anioł zwraca się do Józefa, używając tytułu, który w Nowym Testamencie uważany jest za chrystologiczny. „Józefie, Synu Dawida” (Mt 1,20) – tylko tutaj tytuł ten odnosi się do kogoś innego niż Jezus; to charakterystyczny zwrot, typowy dla nadzwyczajnych powołań i zapowiedzi biblijnych. Anioł mówi z szacunkiem do ubogiego cięśnię z Nazaretu; pozdrawia go tak, jak powinno pozdrawiać się potomka królewskiego. Takim potomkiem właśnie Józef był, a Boski posłaniec przypomina mu o jego królewskim pochodzeniu i o obietnicy, jaką Bóg złożył niegdyś Dawidowi, a która w tej chwili zaczyna się wypełniać. Anioł podkreśla ten aspekt, który staje się kluczowy w powołaniu i misji Józefa, gdyż dzięki niemu Jezus zostanie włączony do królewskiego rodu Dawida. Jezus jest Synem Dawida, ponieważ jest Synem Józefa, ale to ojcostwo opiera się wyłącznie

⁵ J.-M. VERLINDE, *Z Tobą, Józefie z Nazaretu, do Nazaretu*, tłum. A. WEKSEJ, Poznań 2014, s. 109.

⁶ JAN PAWEŁ II, *Redemptoris custos*, 19; zob. także: T. STRAMARE, *Syn Józefa z Nazaretu*, s. 47.

⁷ J.-M. VERLINDE, *Z Tobą, Józefie z Nazaretu, do Nazaretu*, s. 106; 118; M. GASNIER, *Józef milczący*, tłum. L. DANILECKA, Kraków 2013, s. 98; J. GALOT, *Święty Józef (Józef z Nazaretu)*, Kraków 1997, s. 31–33.

Posłuszeństwo woli Bożej, czyli cztery sny Józefa

na małżeństwie z Maryją. Józef jest formalnie ojcem Jezusa poprzez małżeństwo zawarte z Maryją jeszcze przed interwencją anioła, który potwierdza jedynie słuszność tej decyzji i poleca mu dokończyć obrzęd zaślubin. Przyjęcie Maryi jest równoznaczne z uznaniem Jej Dziecka za swoje. Józef bał się wziąć Maryję do siebie. Jednak anioł – wzywając do porzucenia wszelkiego niepokoju i wyjaśniając mu, iż „z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,20) – ukazuje mu nie tylko rozwiązanie tajemnicy, ale także wielkość cudu, który się wydarzył. Co więcej, objawia mu, że to właśnie on ma sprawować rodzicielską opiekę nad tym Dzieckiem. Staje się ojcem Jezusa ze wszystkimi tego konsekwencjami. W pierwszej kolejności ma nadać Mu imię. Jest to imię Jezus, które oznacza Zbawiciela⁸, zatem już tu otrzymuje jasny sygnał, kim jest mające się narodzić Dziecię. Dziecku nadawano imię zwykle podczas obrzezania, co oznaczało przyjęcie go do rodu. Zatem raz jeszcze podkreślone zostaje to, że Józef ma przyjąć Syna Bożego do swego rodu, do rodu króla Dawida, i uznać za własnego Syna⁹.

Józef wie, że jego sen nie był jakimś złudzeniem, ale prorockim objawieniem. Teraz wszystko stało się jasne, nawet proroctwo Izajasza: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna” (Iz 7,14). Tą Dziewicą zapowiedzianą w Starym Testamencie była jego żona. Józef teraz wreszcie był gotowy do przyjęcia odpowiedzialności za dzieło zbawienia, które Bóg mu powierzył. Wiedział, że na słowo Boże nie można odpowiedzieć inaczej, jak tylko bezwzględnym i bezwarunkowym *fiat*. W obliczu tej tajemnicy mógł również popaść w pychę¹⁰. Nigdy jednak nie przestał być tym samym skromnym, sprawiedliwym i posłusznym cieślą z Nazaretu.

Józef od razu po przebudzeniu czyni to, co mu polecił anioł Pański (Mt 1,22-25). Jego posłuszeństwo jest natychmiastowe. Podlega woli Boga mimo swoich wcześniejszych wątpliwości. Jego zgoda, jego *fiat* jest potrzebne, aby zbawczy plan mógł się wykonać. Uznając Syna Bożego za swojego, Józef przyjmuje nie tylko Mesjasza oczekiwanego przez Żydów, ale przez każdego człowieka na świecie, gdyż Pan jest jeden dla wszystkich (por. Rz 10,12). W chwili, gdy Józef zgadza się na Boży plan względem siebie, staje się w stopniu najwyższym

⁸ M. GASNIER, *Józef milczący*, s. 99–100; R.L. MARTÍNEZ, *Józef słuchający. Ewangelie o świętym Józefie*, s. 112–114, 120–121; B. MARTELET, *Józef z Nazaretu, mąż ufności*, Kraków 1997, s. 59–60; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza (1–13)*, s. 93; W. HANC, Święty Józef wobec tajemnicy Wcielenia, *Salvatoris Mater* 2 (2000), s. 31; K. ROMANIUK, „Józef, mąż sprawiedliwy...” (Mt 1,19), *Collectanea Theologica* 50 (1980) 3, s. 32; zob. także: JAN PAWEŁ II, *Redemptoris custos*, 8.

⁹ A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza (1–13)*, s. 94; W. HANC, Święty Józef wobec tajemnicy Wcielenia, s. 37–38.

¹⁰ M. GASNIER, *Józef milczący*, s. 102–103.

człowiekiem sprawiedliwym, czyli błogosławionym, wypełnionym wszelkim błogosławieństwem Boga. Józef wziął swoją Małżonkę do siebie (Mt 1,24). Święty Jan Paweł II podkreśla: „wziął Ją razem z całą tajemnicą Jej macierzyństwa, razem z Synem, który miał przyjść na świat za sprawą Ducha Świętego. Okazał w ten sposób podobną jak Maryja gotowość woli wobec tego, czego odeń żądał Bóg przez swego Zwiastuna”¹¹.

Józef „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1,24). Ewangelista posłużył się tu starotestamentalną formułą, aby podkreślić doskonałe posłuszeństwo Józefa i wypełnienie się słów anioła w całości. Wypełnia posłuszenie wolę Bożą, słowo Boga zamienia na czyn. Choć objawienie to nie odbyło się uroczyście, lecz we śnie, to jednak Józef nie zastanawia się nad tym, tylko wykonuje Boże polecenie, jeszcze tej samej nocy¹².

„Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę...” (Mt 2,13)

Kolejny sen Józefa i objawienie woli Bożej dotyczy niebezpieczeństwa, jakie grozi Dziecięciu ze strony Heroda, i konieczności ucieczki do Egiptu (Mt 2,13-15). Bóg objawia swoją wolę Józefowi stopniowo. Dając mu polecenie udania się do Egiptu, mógł od razu określić długość pobytu i miejsce, do którego Józef ma zabrać Rodzinę po powrocie. Wszystko to jednak objawia mu w osobnych snach. Bóg tak postępuje wobec swoich wybranych, wobec tych, którzy są Mu drodzy – poddaje ich próbom. To stopniowe odsłanianie woli Bożej dawało Józefowi możliwość wyrażania posłuszeństwa wobec Boga i oddawania Mu się za każdym razem na nowo¹³.

Pierwsze słowa perykopy sugerują, że ukazanie się anioła Józefowi nastąpiło tej samej nocy, kiedy odeszli Mędrcy, zaraz po tym wydarzeniu. Także tym razem Józef jawi się jako posłuszny wykonawca Bożej woli. Wzmianka o ucieczce w nocy wskazuje na natychmiastowe wypełnienie polecenia anioła. Józef okazuje się tu nie tylko posłusznym wykonawcą Bożych poleceń, ale także troskliwym opiekunem Jezusa i Maryi. W tej dramatycznej chwili jest godny zaufania. Anioł Pański zwraca się do niego, ponieważ to właśnie on jest odpowiedzialny za Dziecko i Matkę. Bóg mu zaufał, a on zaufał – i to bezgranicznie – Bogu. W pierwszym objawieniu Józef dowiedział się, że Dziecko Maryi będzie

¹¹ JAN PAWEŁ II, *Redemptoris custos*, 3.

¹² A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza (1–13)*, s. 96.

¹³ P. BARBAGLI, *Święty Józef w Ewangelii*, tłum. E. HEBDA, Kraków 1997, s. 70.

Posłuszeństwo woli Bożej, czyli cztery sny Józefa

Zbawicielem (por. Mt 1,21), teraz zaś dowiaduje się, że Zbawiciel musi ratować się ucieczką pod osłoną nocy. Nie widzi jednak jakiegokolwiek sprzeczności między tymi dwoma objawieniami, a nawet odnajduje w nich zgodność. Po raz wtóry pojawia się pojęcie „wziąć”. Józef ma tym razem wziąć Dziecię i Jego Matkę – tym samym zostaje potwierdzony autorytet wielkiego opiekuna. Józef zabiera więc Zbawiciela do kraju pogan; w przyszłości Jezus także zwróci się do pogan, tym bardziej że zostanie odrzucony przez swój naród¹⁴. Jan Paweł II podkreśla także: „Józef, powiernik i współpracownik opatrnościowej tajemnicy Bożej, strzeże również na wygnaniu Tego, który wypełnia Nowe Przymierze”¹⁵.

„... idź do ziemi Izraela...” (Mt 2,20)

Bóg ponownie objawia się Józefowi we śnie. Tym razem podczas pobytu w Egipcie, po śmierci Heroda, aby polecić mu powrót do ojczyzny (Mt 2,19-21). Trzeci raz anioł kieruje do Józefa nakaz „wstań”. Od początku, od pierwszego snu, nie chodziło tu tylko o powstanie ze snu, z pozycji spoczynku, ale był to nakaz natychmiastowego działania, które i tym razem Józef podejmuje. Po raz kolejny podkreślona zostaje tu jego rola i posłuszeństwo – udaje się on bowiem natychmiast do ziemi przodków, gdzie dalej będzie wypełniał swoje posłannictwo¹⁶. Podczas objawienia nie zostało sprecyzowane dokładnie miejsce, do którego Józef ma zaprowadzić Świętą Rodzinę. Prawdopodobnie udał się do Judei, może do Betlejem, z którego musiał uciekać, a może nawet do Jerozolimy, stolicy i siedziby władcy, mając na uwadze przyszłą misję Jezusa¹⁷.

„... udał się w okolice Galilei” (Mt 2,22)

Ostatnie senne objawienie Boga (Mt 2,22-23) ma miejsce już w ojczyźnie, prawdopodobnie w Judei, dokąd Józef kieruje kroki z Egiptu i gdzie na tronie Heroda zasiadł jego syn Archelaos. Wywołuje to niepokój Józefa. Jest bowiem niemal pewne, że i on będzie widział w Jezusie zagrożenie. Józef waha się, nie

¹⁴ A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza (1–13)*, s. 120–121; B. MARTELET, *Józef z Nazaretu, mąż ufności*, s. 105–108.

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Redemptoris custos*, 14.

¹⁶ A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza (1–13)*, s. 124.

¹⁷ B. MARTELET, *Józef z Nazaretu, mąż ufności*, s. 124–125.

Joanna Jaromin

chce bowiem narażać Jezusa na kolejne niebezpieczeństwo. Wykazuje tu więc własną inicjatywę, na którą Bóg reaguje ponownym objawieniem mu się w śnie i poleceniem udania się do Galilei. Józef natychmiast posłusznie tam właśnie się udaje i osiada w Nazarecie, z którego wyruszył do Betlejem.

* * *

Józef od samego początku wykazuje całkowitą uległość wobec poleceń, jakie Bóg mu daje. Jego sny są więc niewątpliwie natchnieniami Bożymi, którym on się poddał i pozwolił prowadzić w działaniach jako ojciec Jezusa i mąż Maryi¹⁸. W przypadku Józefa sen nie ma nic wspólnego z marzeniami sennymi. Jest Bożym objawieniem, które trafia bezpośrednio do jego świadomości. W ten sposób Bóg może objawiać się wyłącznie duszom czystym. To, że Józef znajduje się wówczas w sennej nieświadomości, sprawia, że jest otwarty na Boże słowo. Słuchał głosu Boga, choć sam nic nie mówił. Jednak swoim pokornym posłuszeństwem powiedział więcej niż słowami¹⁹. Józef nie dyskutuje, on działa, wyraża posłuszeństwo konkretnymi czynami i dzięki temu staje się szafarzem zbawienia. Okazuje Bogu posłuszeństwo wiary w sposób wolny i całkowity, zawiera siebie Bogu²⁰. Papież Jan Paweł II, odwołując się do myśli soboru watykańskiego II, podkreśla:

Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie „sługą zbawienia”. Jego ojcostwo wyraziło się w sposób konkretny w tym, że uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji²¹.

Święty Józef jest dla nas wzorem nie tylko bezwarunkowego posłuszeństwa woli Bożej, ale także podejmowania działań na nieprzewidzianych i często nieznanym nam drogach, na które Bóg nas prowadzi.

Joanna Jaromin

¹⁸ R.L. MARTÍNEZ, *Józef słuchający. Ewangelie o świętym Józefie*, s. 132.

¹⁹ J.-M. VERLINDE, *Z Tobą, Józefie z Nazaretu do Nazaretu*, s. 110–111, 128.

²⁰ R.L. MARTÍNEZ, *Józef słuchający. Ewangelie o świętym Józefie*, s. 117–119.

²¹ JAN PAWEŁ II, *Redemptoris custos*, 8.